



Sygn. akt I UK 332/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...] o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 stycznia 2016 r.,

I oddała skargę kasacyjną

II zasądza od wnioskodawcy na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] odmówił M. K. prawa do przeliczenia emerytury. Odwołanie od tej

decyzji oddalił Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 7 października 2014 r., a Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 r. nie uwzględnił apelacji ubezpieczonego.

Sądy ustaliły, że wnioskodawcy przyznano prawo do emerytury decyzją z dnia 27 października 2008 r. Uwzględniono wówczas staż składkowy w wymiarze 16 lat i 7 miesięcy okresów składkowych oraz 4 lata i 11 miesięcy okresów nieskładkowych. Następnie prawomocna decyzja z dnia 11 stycznia 2010 r. organ rentowy zweryfikował wysokość świadczenia z uwagi na błędnie przyjętą podstawę wymiaru z 20 lat składkowych i nieskładkowych. Przyjęto bowiem, że wnioskodawca legitymuje się jedynie 19 latami pracy.

W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony wniósł o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia w oparciu o art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383), podnosząc, że do stażu należy zaliczyć okres pracy od dnia 15 marca 1975 r. do 15 kwietnia 1976 r. W jego ocenie zabieg ten pozwala na uzupełnienie okresu składkowego i nieskładkowego do 20 lat, a tym samym pozwoli na przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia.

Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że sporny okres znajduje odzwierciedlenie w art. 6 ust. 2 pkt 1c ustawy emerytalnej jako okres składkowy. Stwierdził jednak, że nawet w przypadku zaliczenia wnioskodawcy spornego okresu od dnia 15 marca 1975 r. do dnia 15 kwietnia 1976 r., do okresu zatrudnienia, to i tak brak jest podstaw do ponownego przeliczenia podstawy wymiaru emerytury M. K. z 10 kolejnych lat kalendarzowych i 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu zatrudnienia, ponieważ okres ten stanowi uzupełnienie do pełnych lat kalendarzowych 1975 i 1976 zaliczonych już do łącznego stażu ubezpieczenia wynoszącego w sumie 19 lat, co w konsekwencji zarówno uniemożliwia przeliczenie podstawy wymiaru z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę, to jest okresu 1986 - 2007, ponieważ wnioskodawca nie pracował w tym okresie, jak też i brak jest możliwości przeliczenia podstawy wymiaru z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym

zgłoszono wniosek o przeliczenie emerytury tj. okresu 1991 - 2010, ponieważ wnioskodawca nie pracował w tym okresie, jak również brak jest możliwości przeliczenia podstawy wymiaru z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu zatrudnienia, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury, ponieważ wnioskodawca, nawet przy zaliczeniu mu spornego okresu praktyki, którą odbywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w okresie 1 roku od dnia 15 marca 1975 r., do 15 kwietnia 1976 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu tylko przez okres 19 lat kalendarzowych.

Skargę kasacyjną złożył wnioskodawca, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu zatrudnienia są to lata liczone jako okres od dnia 1 stycznia danego roku do 31 grudnia danego roku, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że rok kalendarzowy jest to okres składający się z 12 miesięcy liczonych od dnia objęcia ubezpieczonego ubezpieczeniem, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że okres praktyki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od dnia 15 marca 1975 r. do 15 kwietnia 1976 r. nie stanowi roku kalendarzowego i nie może stanowić podstawy do uzupełnienia 19 lat kalendarzowych wyliczonych dotychczas przez organ rentowy jako łączny staż ubezpieczenia.

Sąd odwoławczy nie zanegował ustalenia Sądu pierwszej instancji, że w spornym okresie polski pracodawca udzielił wnioskodawcy urlopu bezpłatnego, a tym samym nie odprowadzano za niego składki na ubezpieczenie społeczne. Z ustaleń tych wynika również, że wnioskodawca za granicą otrzymywał stypendium od sponsorów, przy czym nie ma możliwości ustalenia jego wysokości i czy składki były od niego odprowadzane na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Kierując się zgłoszonym zarzutem, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest trafna.

Rozważania należy rozpocząć od wykładni art. 111 ustawy emerytalnej. Przepis ten reguluje sposób przeliczenia emerytury. Wysokość emerytury oblicza się ponownie jeśli ubezpieczony wskaże podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego z:

- liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia,
- kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury albo o ponowne ustalenie emerytury,
- 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty.

Zdaniem wnioskodawcy istnieje możliwość przeliczenia świadczenia według ostatniego z wymienionych wzorców. Zasadnicze znaczenie ma zatem wykazanie nowej (nieznanej wcześniej) „podstawy wymiaru składek”. Pojęcie to, choć zawarte w ustawie emerytalnej, nawiązuje do terminologii używanej przez ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778), która reguluje zasady ustalania składek na ubezpieczenia społeczne oraz podstaw ich wymiaru (art. 2 ust. 1 pkt 2). W przepisie art. 18 tej ustawy systemowej wskazano sposób obliczenia składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Lektura tego przepisu daje podstawę sądzić, że konstrukcja podstawy wymiaru składki służy do obliczenia należnej składki. Nie ma też wątpliwości, że powinność jej zapłaty wiąże się bezpośrednio z obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu i rentowemu, o których mowa w art. 6 ustawy systemowej. Oznacza to, że ustalenie podstawy składki możliwe jest tylko wobec osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zestawiając treść art. 6 ustawy systemowej z art. 6 ust. 2 pkt 1c ustawy emerytalnej

staje się jasne, że okresy skierowania do zagranicznych zakładów pracy (w których nie było obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne w Polsce) nie stanowią okresu ubezpieczenia w rozumieniu art. 6 ustawy systemowej, a tym samym nie można za ten czas ustalić podstawy wymiaru składki.

Nie zmieniając wątku, należy zwrócić uwagę, że terminologia, którą posługuje się ustawa systemowa i ustawa emerytalna nie jest identyczna. W pierwszym akcie prawnym zasadnicze znaczenie przypisano podleganiu ubezpieczeniom społecznym. W pewnym zakresie ustawa emerytalna koresponduje z tym rozwiązaniem. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy okresami składkowymi są okresy ubezpieczenia. Dalsza część przepisu nie pozostawia jednak wątpliwości, że również inne okresy traktowane są jako składkowe, mimo że nie stanowiły tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym, a nadto od otrzymanych w trakcie ich trwania świadczeń nie było obowiązku odprowadzenia składek. Rozróżnienie to staje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że czym innym jest spełnienie warunków do uzyskania prawa do emerytury, a czym innym wyliczenie jej wysokości. Zgodnie z art. 27 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej prawo do świadczenia przysługuje, jeśli ubezpieczony poza ukończeniem wieku, legitymuje się określonym stażem składkowym i nieskładkowym. W rezultacie, okres, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1c ustawy emerytalnej wlicza się do okresu uzależniającego przyznanie prawa do emerytury, niekoniecznie zaś uprawnia do wyliczenia wysokości tej należności. Kwestię tę reguluje bowiem art. 53 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 1 i 6 ustawy emerytalnej. W tym wypadku zmienną są nie okresy składkowe i nieskładkowe, ale podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe lub ubezpieczenie społeczne na podstawie prawa polskiego. Oznacza to, że okres składkowy (uznany za składkowy) tylko wówczas będzie miał wpływ na wyliczenie emerytury, jeśli dawał możliwość w myśl przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do ustalenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne. W przeciwnym razie, zależność tego rodzaju nie wystąpi. Przedstawiony model staje się zrozumiały, jeśli uwzględnimy, że przyznanie prawa do emerytury i określenie jej wysokości kształtowane są odmiennymi funkcjami. W pierwszym przypadku, chodzi o zakreślenie kręgu uprawnionych do świadczenia „na starość” (cel ten uzasadnia premiowanie również okresów za które nie

odprowadzono składek na ubezpieczenie), w drugim, zasadnicze znaczenie ma relacja ekwiwalentna i proporcjonalna między ilością odprowadzonych składek a wysokością świadczenia (w ten sposób ustawodawca premiuje ubezpieczonych, którzy zasilali fundusz emerytalny).

Do powyższego mechanizmu nawiązał Sąd Apelacyjny w swoich rozważaniach. Wiążące są dla Sądu Najwyższego ustalenia, że w okresie stażu wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym. Nie podlegał zatem ubezpieczeniu, jak również nie wypłacano mu w Polsce wynagrodzenia mogącego stanowić podstawę wymiaru składki. Sądy ustaliły też, że wnioskodawca otrzymywał w Zjednoczonych Stanach Ameryki Północnej stypendium od sponsora stażu o nieustalonej wartości. Wnioskodawca nie wykazał również, czy od tej należności odprowadzono za granicą składki. W tym układzie zdarzeń, które zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. stanowią perspektywę rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, nie da się twierdzić, że wnioskodawca zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy emerytalnej wskazał nie uwzględnioną wcześniej podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenie emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego. Udowodnienie okresu składkowego nie stanowi w tym wypadku retrospekcji podstawy wymiaru składki. Nie mogło zatem dojść do naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Przedstawiony punkt widzenia jest chyba zrozumiały dla skarżącego, gdyż postrzega on wadliwe zastosowanie przepisu w inny sposób. W jego ocenie Sąd odwoławczy dopuścił się błędnej wykładni przepisu, gdyż nieprawidłowo przyjął, że 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu zatrudnienia przypada w sekwencjach rocznych liczonych od dnia 1 stycznia danego roku do 31 grudnia tego roku, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu prowadzi do wniosku, że rok kalendarzowy jest to okres składający się z 12 miesięcy liczonych od dnia objęcia ubezpieczeniem.

W odpowiedzi na tego rodzaju koncept interpretacyjny trzeba wskazać na kilka racji. Po pierwsze, wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych co do zasady nie można przeprowadzać inaczej niż przez wykorzystanie dyrektyw językowych. Ustawa emerytalna nie definiuje pojęcia „rok kalendarzowy”. Zwrot ten należy zatem rozumieć według znaczenia potocznego. Z tej perspektywy nie ma

wątpliwości, że trwa on od dnia 1 stycznia do 31 grudnia. W rezultacie, nadawanie temu określeniu autonomicznego znaczenia, co czyni ubezpieczony, nie jest przekonujące. Jeśli ustawodawca chciałby pojęcie to powiązać z momentem objęcia ubezpieczeniem, to z pewnością dałby temu wyraz. Wówczas nie chodziłoby jednak o rok kalendarzowy, ale o rok ubezpieczenia. Po drugie, zbieżne wnioski płyną z zastosowania wykładni systemowej. Prawodawca wyraźnie rozróżnia „rok kalendarzowy” i miarę liczoną w „latach”. Przykładowo, art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej mówi o ukończeniu 15 lat życia (analogicznie jest w art. 7 pkt 5-7, art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy). Świadczenie rentowe przyznaje się na okres nie dłuższy niż 5 lat (art. 13 ust. 2 ustawy). Przepisy ustawy emerytalnej często wskazują również na wymagany okres składkowy i nieskładkowy, bez zastrzeżenia, że chodzi o lata kalendarzowe (art. 23 ust. 2, art. 27 pkt 2, art. 28 pkt 2, art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3, art. 57 ust. 2, art. 58 ust. 4). W tym miejscu nie można pominąć art. 19 i art. 19a ustawy emerytalnej, które odnoszą się do kwoty bazowej. Wynika z nich, że wartość tą ustala się biorąc pod uwagę „poprzedni rok kalendarzowy”, przy czym kwota bazowa ustalona corocznie obowiązuje od dnia 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku kalendarzowego. Treść przepisu nie pozostawia zatem wątpliwości, że rok kalendarzowy obejmuje okres między 1 stycznia a 31 grudnia.

Sumą wniosków płynących z zastosowania wykładni językowej i systemowej jest konkluzja, że „rok kalendarzowy”, o którym mowa w art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej trwa od dnia 1 stycznia do 31 grudnia. Oznacza to, że za stanowisko głoszone przez skarżącego w podstawie skargi kasacyjnej jest gołosłowne. Trudno też znaleźć racje funkcjonalne za tą tezą. W rezultacie, należy uznać, że skarga kasacyjna oparta została na chybionej podstawie, podlega zatem oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Niezależnie od powyższych rozważań, nie sposób pominąć, że zarzut naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej jest niezasadny jeszcze z innego powodu. Przeliczenie świadczenia emerytalnego jest możliwe jeśli ubezpieczony wskaże do jego obliczenia podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenie emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu

podlegania ubezpieczeniu. Rzecz w tym, że wnioskodawca tego obowiązku nie zrealizował. Podlegał on ubezpieczeniu społecznemu w okresach od 17 lipca 1961 r. do 15 października 1962 r., od 1 listopada 1967 r. do 31 lipca 1975 r., od 1 sierpnia 1975 r. do 30 czerwca 1976 r., od 16 lipca 1976 r. do 30 listopada 1976 r., od 1 stycznia 1977 r. do 14 kwietnia 1979 r., od 15 kwietnia 1979 r. do 18 kwietnia 1983 r. Oznacza to, że jedynie w latach 1961 - 1962 i 1967 - 1983 opłacał składki na ubezpieczenie społeczne, a zatem tylko w tych latach można ustalić podstawę wymiaru składek. Ilość wskazanych lat wynosi 19, nie ma zatem możliwości przeliczenia wysokości emerytury z 20 lat kalendarzowych. Inaczej rzecz ujmując, przeliczenie z art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej jest możliwe tylko wówczas, gdy w „życiorysie” ubezpieczonego można wyodrębnić co najmniej 20 lat kalendarzowych, w których występowała podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W przypadku wnioskodawcy możliwość taka nie istnieje. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że wnioskodawca, urodzony w dniu 16 września 1943 r., w okresie od 24 czerwca 1962 r. do 30 września 1967 r. studiował na Uniwersytecie Rolniczym w [...] (okres ten ma status okresu nieskładkowego, jednak nie jest okresem ubezpieczenia), a od dnia 18 maja 1983 r. przebywał w Australii (a zatem nie jest w stanie wykazać podstawy wymiaru składki na podstawie przepisów prawa polskiego). W rezultacie, nie ma możliwości wskazania brakującego 20 roku kalendarzowego z podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wydaje się, że rozumie to również skarżący, stąd podstawa skargi kasacyjnej nie dotyczy tej kwestii, a opiera się na karkołomnej interpretacji art. 111 ust.1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Kierując się przedstawionymi argumentami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął według zasady z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.